Nr. 11. Kraków, 15 Marca 1890. Rok VII.



Organ c. k. Towarzystwa rolniczego Krakowskiego.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austryackiem rocznie 6 złr. w. a., półrocznie 3 złr. w. a., w W. ks. poznańskiem i całem państwie niemieckiem rocznie 12 marek półrocznie 6 marek; w Królestwie polskiem rocznie 6 rubli, półrocznie 3 ruble. Pojedynczy numer 12 ct. w. a. Cena inseratu od miejsca wiersza dwułamowego dla członków Towarzystw okręgowych, prenumerujących „Tygodnik" 4 centy, dla wszystkich innych 8 centów.

„Tygodnik Rolniczy" wychodzi w sobotę każdego tygodnia. Niefrankowanych listów nie przyjmuje się. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Manuskrypta winne być opatrzone podpisem autora; nieumieszczonych nie zwraca się.

Zamówienia na „Tygodnik", i ogłoszenia, przyjmuje Administracya „Tygodnika", przy ulicy Karmelickiej l. 42, artykuły zaś należy odsyłać do Redakcyi przy ulicy Garncarskiej l. 5.

PROTOKÓŁ

spisany z XXX ogólnego Zgromadzenia Towarzystwa rolniczego okręgowego wielickiego, które się odbyło dnia 6 lutego 1890 roku w sali Rady powiatowej w Wieliczce pod przewodnictwem wiceprezesa Maryana Dydyńskiego, *w obecności 25 członków Towarzystwa.*

Jako komisarz rządowy p. Józef Balicki, c. k. komisarz Starostwa.

1. Przewodniczący zagaiwszy Zgromadzenie o godz. 12 w południe poświęca przedewszystkiem żałobne wspomnienie zmarłym świeżo członkom Towarzystwa: ś. p. Brunonowi Miczyńskiemu i Ludwikowi Gołuchowskiemu, wzywając Zgromadzenie, aby przez powstanie z miejsc wyraziło cześć pamięci tychże i pozwoliło objaw ten napisać w protokóle dzisiejszego Zgromadzenia. Zgromadzeni przyjmują jednomyślnie powyższe wnioski.

2. Na sekretarzy Zgromadzenia zaprasza przewodniczący pp. Morawskiego i Sandoza; oraz wzywa członka Wydziału p. Finka do odczytania protokółu, który wszakże na wniosek p. Niedzielskiego zostaje bez czytania przyjęty.

3. Następnie przewodniczący zarządza odczytanie nadeszłych obwieszczeń: o fabryce gipsu w Płaszowie, o pośrednictwie Banku dla handlu i przemysłu w Krakowie przy sprzedaży produktów rolnych, wreszcie o zgłoszeniach na tegoroczną wystawę rolniczą w Wiedniu.

4. Na wezwanie przewodniczącego członek Wydziału p. Fink odczytuje sprawozdanie z czynności Towarzystwa za r. 1889, które po paru podrzędnego znaczenia uwagach, zostaje przez Zgromadzenie przyjęte do wiadomości.

5. Do komisyi kontrolującej wybrani zostają na propozycyę p. Niedzielskiego pp. br. Lewartowski, Starowiejski i Towiański.

6. Stósownie do postanowień § 15 Statutu Towarzystwa, przewodniczący zarządza wylosowanie dwóch członków Wydziału; los padł na pp: Brzezińskiego Juliana i Czecza Karola, oraz tychże zastępców pp: Sandoza Feliksa i hr. Lasockiego Czesława. Przy wyborze w ich miejsce większość głosów otrzymali wszyscy ustępujący, przez co nanowo weszli w skład Wydziału.

7. Jako sprawozdawca sekcyi rolniczej zabiera głos p. Czecz i w obszernym wykładzie poucza Zgromadzenie o zasadach użycia kainitu do uprawy roli, oraz o skutkach, jakie tenże wywiera na pojedyncze płody rolnicze.

Dowodem zainteresowania, jakie przedmiot ten wywołał, były liczne interpelacye, na które odpowiada sprawozdawca, poczem Zgromadzenie uchwala poprosić pana Czecza, aby sprawozdanie swe przesłał do „Tygodnika rolniczego" celem obznajmienia z tym przedmiotem szerszego koła rolników. Nadto Zgromadzenie uchwala odnieść się do Komitetu centralnego z prośbą, aby tenże

wyjednał u c. k. Rządu otwarcie nanowo eksploatacyi kainitu w Kałuszu dla celów rolniczych. *)

8. Następnie p. Czecz, również z ramienia sekcyi rolniczej dzieli się ze Zgromadzeniem doświadczeniami robionemi u siebie z nowym systemem kiszenia paszy nie w dołach, lecz w rodzaju stogów nad powierzchnią ziemi, zalecając sposób ten jako znacznie łatwiejszy i tańszy, a dostarczający zarówno dobrej karmy zimowej.

Zgromadzenie przyjmuje z zadowoleniem sprawozdanie to do wiadomości.

9. Imieniem sekcyi hodowlanej p. Czecz zawiadamia Zgromadzenie, iż otrzymaną subwencyę rządową na drobny inwentarz w ilości 49 złr. 78 ct. Wydział postanowił zużytkować w ten sposób, iż zamierza zakupić za nią kilka knurków rasy York-Shir i rozdać takowe zgłaszającym się hodowcom z obowiązkiem trzymania ich przez 2 lata, odpowiedniego żywienia i puszczania do świń włościańskich po cenie 20 ct. od skoku. Zawiadomienie to przyjęte zostaje bez dyskusyi do wiadomości.

10. Z porządku dziennego następuje wniosek Wydziału w sprawie Kółek rolniczych, który jednak z powodu swej ważności a nielicznego Zgromadzenia dzisiejszego, odroczony zostaje na wniosek p. Finka do następnego Zgromadzenia ogólnego.

11. Komisya kontrolująca przez sprawozdawcę p. Towiańskiego podaje rezultat swej czynności, proponując danie absolutoryum Wydziałowi z obrotu funduszami Towarzystwa w r. 1889, co też Zgromadzenie uchwala.

12. Pan Brzeziński imieniem Wydziału zdaje sprawę w kwestyi zabezpieczenia robotników rolnych na wypadek choroby, a podnosząc nieprawidłowości, jakich dopuszcza się kasa chorych w Podgórzu, powstała na zasadzie ustawy z r. 1888, stawia wniosek, udania się do c. k. Starostwa w Wieliczce z prośbą pouczenia wspomnionej kasy chorych o jej prawach i obowiązkach.

Wśród dyskusyi, w której prawie wszyscy obecni głos zabierają, proponuje p. Czecz dodatkowo, aby również poprosić c. k. Starostwo o wydanie okólnika do wszystkich większych właścicieli w powiecie, wyjaśniającego w sposób przystępny wszystkie wymogi rzeczonej ustawy.

Przy głosowaniu oba powyższe wnioski zostają przez Zgromadzenie przyjęte.

13. Korzystając z wniosków samoistnych, użala się p. Brzeziński na zupełną niewiarogodność cen targowych, podawanych przez „Czas“ i „Tygodnik rolniczy“ i proponuje, aby Towarzystwo nasze odnosiło się w tej mierze do Komitetu centralnego celem zaradzenia temu złemu. Biorący udział w dyskusyi podnoszą mnogie trudności w notowaniu cen targowych, jak długo niema utworzonej giełdy zbożowej, godzą się wszakże z wnioskodawcą, iż należy dążyć do usunięcia tego złego i dlatego Zgromadzenie uchwala polecić Wydziałowi obmyślenie odnośnych środków zaradczych i udania się z pozytywnemi wnioskami w tej mierze do Komitetu centralnego.

14. P. Niedzielski wyjaśniwszy stan prac przygotowawczych do regulacyi Wisły na terytoryum powiatu wielickiego, proponuje imieniem okolic nadbrzeżnych udanie się do Komitetu centralnego z prośbą, aby tenże wyjednał u władz krajowych nadanie temu przedsiębiorstwu, jak również obwałowaniu dopływów Wisły charakteru przedsiębiorstwa krajowego.

Wniosek ten zostaje przez Zgromadzenie przyjęty, a zarazem uproszono wnioskodawcę do zredagowania odnośnej petycyi.

Po wyczerpaniu w ten sposób przedmiotu do obrad przewodniczący ogłasza Zgromadzenie za zamknięte o godzinie 2 popołudniu.

Wice-Prezes: *M. Dydyński.*

*) Wydobywanie kainitu w Kałuszu jest już w toku, a na 1 kwietnia r. b. ma być gotowych 20 wagonów tego nawozu dla oddania pp. rolnikom. Przyp. Red. „Tyg. rol.“

Doświadczenia z uprawą traw na ziarno, oraz krótkie wskazówki racyonalnego około traw chodzenia.

Napisał **Dr. J. Michałowski.**

(Z „Ziemianina“.)

(Ciąg dalszy.)

III.

Zbiory z późniejszych doświadczeń mieszczą się w następującej tabeli 5tej w tym samym porządku, jak na str. 189tej „Ziemianina“ z ubiegłego roku.

Czas i sposób siewów numerów 1go do 10go tabeli znajdzie czytelnik na wskazanem co dopiero miejscu, podczas gdy przy numerach 11tym do 16go czas tutaj podany, a sposób wszędzie był rzędowy.

Rajgras angielski przeznaczyłem tym razem na siano, a to dla przeświadczenia się, czy trawy, po wykłosowaniu skoszone, zdolne są tego samego lata, jak kilkakrotnie czytać miałem sposobność, jeszcze ziarno wydać. Próby tej na większych polach na żadnym gatunku, z wyjątkiem rajgrasu włoskiego, owsiku złotego i wikliny gajowej, wykonywać nikomubym nie radził. Przeznaczenie pierwszego ukosu traw na siano, a drugiego dopiero na ziarno, mogłoby hodowcę na dotkliwe narazić straty, ponieważ przeważna ilość gatunków po pierwszym sprzęcie w słomę już nie odrasta, zatem i ziarna rodzić nie może. Do tego wniosku dochodzi się już samem rozumowaniem i zbytecznemi prawie okazują się specyalne doświadczenia. Bo jakże trawy, po skoszeniu ich w maju lub początku czerwca, podczas następującego potem suchego czasu, aż do osadzenia i wykształcenia ziarna wybujaćby mogły? Wszakże na łąkach nader rzadko się to przytrafia. To samo stało się z powyższym rajgrasem angielskim, mimo dostatku wilgoci przez całe lato i mimo że zaraz po ścięciu trawy na połowę zagonka dodałem, licząc na hektar 250 kilo 20procentowego superfosfatu i 200 kilo dobrze sproszkowanej saletry chilijskiej, podczas gdy druga połowa otrzymała

Tabela 5.

Liczba bieżąca	Nazwa trawy.	Zbiór z hektara obliczony w kg.			Ziarno			Jakość ziarna				Na hektar wypada kilo		Wartość pieniężna ziarna	
		Sprzęt dnia	Słoma	Plewy	klasa	ilość	omłotu prc.	1000 ziarn ważą miligr.	Czystość %	Zdolność kiełkowania %	Wartość użytkowa %	czystego kiełkującego ziarna	oczyszczonego ziarna więcej niż r. 1888	Za 1 kilo czystego kiełkującego ziarna fen.	Hektar przynosi marek
1	Rajgras angielski. . . .	4go maja.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
2	Rajgras włoski	1go lipca.	?	371	I	507	61	2470	99·3	88	87·4	747	—	55	410·85
					II	443		1775	88·8	78	69·3				
3	Brzanka łąkowa	22go lipca	7412	438	I	526	56	380	98·9	87	86·0	431	310	67	288·77
					II	28		230	65·8	42	27·6				
4	Owsik złoty	19go czerwca	4848	—	—	424	—	215	76·9	81	62·3	264	101	1000	2640·00
5	Grzebienica kłosowata . .	27go czerwca	4424	81	I	594	90	440	99·5	92	91 5	684	627	310	2120·40
					II	173		350	99·6	82	81·7				
6	Kostrzewa trzcinowa . .	doświadczenie I. 1 lipca.	10777	348	I	1311	82	2685	98·1	86	84·3	1281	1026	170	średnio 2372·35
					II	243		1980	95·5	79	75·4				
		doświadczenie II.	11303	441	I	1363	77	2830	98·7	92	90 8	1510	1364		
					II	321		1980	97·3	86	84·7				
7	Kostrzewa różnolistna . .	doświadczenie I. 24 czerwc.	4450	170	I	129	56	910	97·7	93	90·9	186	-	100	średnio 391·50
					II	84		720	95·5	86	82·1				
		doświadczenie II.	5818	301	I	473	73	770	97·8	92	90 0	597	492		
					II	225		650	92 5	82	75 8				
8	Kostrzewa owcza . . .	18go czerwca	4538	221	I	465	74	540	98·4	79	77·7	440	185	100	440·00
					II	151		405	93 0	56	52·1				
9	Wyczyniec łąkowy . . .	18go czerwca	6831	23	I	296	92	940	99·4	92	91·4	313	213	390	1220·70
					II	56		500	97·7	79	77·2				
10	Tomka wonna	8go czerwca	4351	240	I	497	68	570	92·2	75	69·1	351	409	350	1228·50
					II	21		380	79·2	50	39 6				
11	Rajgras włoski . . . . (siany 24go kwietnia 1888.)	I. sprzęt 28 czerwca	5734	244	I	1381	84	2440	99·4	95	92·4	1425	—	55	razem 1207·30
					II	161		1840	99·6	93	92 6				
		II. sprzęt 29 sierpnia	3069	155	I	780	83	1980	99·6	89	88·6	770			
					II	116		1000	98·4	69	67 9				
12	Owsik omszony . . . . (siany 19go sierpnia 1887 r.)	13go czerwca	5839	—	—	673	—	2005	87·0	93	80 9	544	—	400	2176 00
13	Wiklina szorstka . . . . (siana 4go maja 1888 r.)	18go czerwca	3329	381	—	775	68	150	83·7	96	80·3	622	—	240	1492·80
14	Wiklina łąkowa . . . . (siana 23go sierpnia 1887 r.)	11go czerwca	6762	294	—	685	70	265	99·2	91	90·3	618	—	140	865·20
15	Wiklina gajowa . . . . (siana 31go sierpnia 1888 r.)	8go lipca	6667	105	I	145	65	225	91·5	83	75·9	144	—	150	216·00
					II	50		165	85·3	81	69·1				
16	Kostrzewa twardawa . . (siana 19go sierpnia 1887 r.)	19go czerwca	3972	539	I	753	68	835	93·0	92	85·8	982	—	100	982·00
					II	417		735	96·3	84	80·9				

75 hektolitrów moczu na hektar. Następnie wzruszyłem dokładnie motyczką ziemię pomiędzy rzędami i ostremi żelaznemi grabiami sole nawozowe dobrze z ziemią zmięszałem. Po tak troskliwem obejściu, rajgras wprawdzie dobrze się rozrósł, ciemnozielonej nabrał barwy i po drugi raz wykłosował, ale nie równocześnie i tak rzadko, że ziarno. którego nie ważyłem, nie byłoby ostatecznie ani kosztów sprzętu opłaciło, pomijając już wydatek na nawozy.

Rajgras włoski pod nr. 2gim, jako trzyletni, mniej już obrodził, niż przed rokiem, równie i kostrzewa różnolistna w doświadcznniu I., po rajgrasie tym trzeciego lata po wysiewie większego zbioru ziarna spodziewać się nie było można, a kostrzewa z doświadczenia Igo była poprzedniej jesieni także możliwie nizko przycięta i przez to, zdaje się znacznie ucierpiała.

Z rajgrasu włoskiego pod nr. 11tym zbierałem pierwszego lata trzy razy siano; aby go przeto na drugie (ubiegłe lato wzmocnić, podałem w kwietniu na odnośny zagonek 7936 litrów moczu na hektar, po którym rajgras znowu, jak lat poprzednich, dwa nadzwyczaj wysokie zbiory

ziarna wydał. Po drugiem żniwie, otrzymał zagonek ten średnią dawkę saletry z superfosfatem, następnie jeszcze połowę tej ilości moczu, co w kwietniu. Skutkiem tego starsze i młode, z wykruszonego ziarna powstałe rośliny tak się rozkrzewiły, że rzędy, w które rajgras pierwotnie był siany, pod niemi prawie zupełnie znikły. I w tem doświadczeniu rajgras włoski do trzeciego lata przetrwa. Dostatek pokarmów zdaje się dwuletnią zwykle roślinę na trzyletnią przemieniać.

Zadziwiającą plenność rajgrasu włoskiego nietylko pieczy, jaką go od pięciu lat otaczam, ale zapewne i osobnej odmianie przypisać należy. Hodowany tu rajgras pochodzi z jednej dzikiej rośliny, która 1883go r. wzrostem i rozgałęzionym kłosem uwagę moją na siebie zwróciła. Z przesadzonego do ogrodu osobnika dochowałem się dotąd już kilka kilogramów ziarna. Odmiany tej czytelnicy będą mieli sposobność nabyć z czasem od p. Wawrowskiego ze Sławna, jeżeli i tam te same, co tu, okaże przymioty, tj. wysoką plenność i kilkoletnią trwałość; pojawianie się rozgałęzionego kłosa u znacznej liczby osobników mniejszej jest wagi i do podniesienia plenności zaledwie przyczynić się może, o ustalenie zatem tego przymiotu podejmować zachodów prawdopodobnie nie warto.

Przy numerach 12tym do 16go nie podaję zwyżki ziarna, ponieważ wymienione tam gatunki przed rokiem albo go jeszcze wydać nie mogły (nr. 13 i 15.), albo wydały tak małe ilości (nr. 12, 14 i 16), że na większych polach nie byłoby się opłaciło takowego zbierać. Ostatnie trzy mianowicie są to siewy jesienne, któreby na polu w oziminy siać należało, aby jednego żniwa nie tracić. Z wyjątkiem kostrzewy trzcinowej i łąkowej, trawy kupkowej, wikliny gajowej, tymotki, rajgrasu francuzkiego i prawdopodobnie także grzebienicy, których wczesne siewy na jesień następnego już lata znaczne ilości ziarna wydają, zalecałoby się wszystkie inne gatunki w oziminy podsiewać, jeżeli na wczesny jesienny siew stosunki gospodarskie się składają. Kto zaś z ważnych jakich powodów przekłada wysiew traw w jarzyny, powinienby prawidła tego przynajmniej przy rajgrasie włoskim stale się trzymać, ponieważ trawa ta, jak nietylko niekiedy czytać się zdarza, ale i z dwóch moich doświadczeń wnosić wolno, w ciągu zimy obumiera, choćby ją wcześnie wysiano i przed zimą już doskonale się rozrosła.

Za ziarno z nowszych doświadczeń wypada tu średnio z hektara 1203 marki 49 fen., a po odtrąceniu 10% na zysk dla kupca, 1083 marki 14 fen., podczas gdy słoma i plewy, po 1 marce 50 fen., za 100 kg. policzone, z hektara 92 marki 45 fen. przynoszą.

Z uprawy traw na nasiona możemy się znacznych spodziewać dochodów, jeżeli obok tanich i droższe gatunki uprawiać będziemy i dopełnimy warunków, jakich trawy wymagają. Czy dochody te dosięgną właśnie sumy 400, 500, 700 lub nareszcie 1000 marek z hektara, jak w sprawozdaniach moich obliczam, tego ani twierdzić nie mam zamiaru, ani przewidzieć można, tak samo jak dochodów z innych płodów rolnych nikt naprzód ściśle obliczyć nie może. Jednego tylko na podstawie kilkoletnich doświadczeń i dłuższej jeszcze styczności z handlem temi towarami jestem pewnym, tj. że dzisiaj i przynajmniej w następnym dziesiątku lat uprawa traw na ziarno więcej przyniesie, niż którakolwiek ze zwykłych roślin gospodarskich.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Najstosowniejszy czas do wywożenia kompostu lub obornika na łąkę.

Autor artykułu umieszczonego w „Landw. Ztg. f. Westf.“ ubolewa nad zwyczajem zastosowanym przez wielu rolników, wywożenia kompostów lub gnoju stajennego na łąkę w czasie zupełnie nieodpowiednim. Mniemają oni, że czynność ta najstosowniejszą jest w chwili, gdy pokończone już są roboty jesienne na roli i gdy ziemia zamarznie w jesieni o tyle, iż jeżdżenie po łące odbywać się może bez uszkodzenia jej przez kopyta końskie i zarzynanie się kół, psujących zadarnienie oraz rowki, przeprowadzone celem nawodnienia łąki. Uszkodzenia te wszakże są nader drobnemi w porównaniu ze stratą, jaką ponosimy w materyałach nawozowych, wywożonych na łąkę zamarzniętą.

Ziemia w stanie zamarzłym nie ma zdolności chłonięcia azotu ulatniającego się z wywiezionego nawozu, ani też przyjąć w siebie może płynnych jego cześci, a lubo nawóz wywieziony w początku zimy zamarza także dosyć szybko, to wszakże w czasie odwilży i deszczu taje on prędzej aniżeli ziemia i traci swe części azotowe i łatwo rozpuszczalne, które ulatniają się lub też bezużytecznie spłukane zostają. Każdy rolnik wie o tem z doświadczenia, iż rola orna zamarza i taje wcześniej aniżeli łąka, której zadarnienie chroni głębsze warstwy ziemi od szybkiej zmiany stopnia ciepłoty, wskutek czego przy nastaniu odwilży znajdują się one dłużej w stanie zmarzniętym i nie wciągają w siebie wilgoci spowodowanej topnięciem śniegu lub deszczem, spływającej zatem wraz z wypłukanemi z nawozu częściami pożywnemi bez wszelkiego dla łąki pożytku.

Straty te są jeszcze większe, jeżeli wskutek obfitych deszczów topnieje raptem znaczna ilość śniegu, pokrywając całą łąkę wodą i spłukując wywieziony na nią nawóz.

Również i nawodnienie łąk nawiezionych w jesieni nie może odbywać się w sposób pożądany w czasie wilgotnej zimy, szczególnie gdy łąki mają pochyłość nieco większą lub glebę nieprzepuszczalną. Wielu jednak gospodarzy nie chce tracić sposobności wyzyskania mętnej wody dla użyźnienia łąki, mając przekonanie, iż właśnie jednoczesne nawiezienie i nawodnienie wywołało obfity na niej porost trawy. Mniemanie to jednak jest najczęściej błędnem, gdyż pożytek nawodnienia odbywa się tu zwykle ze stratą skuteczności nawiezienia.

Jako korzyść nawożenia łąk w jesieni podnoszą niektórzy rolnicy ochronę zadarnienia przed zbytecznem przemarznięciem; mniemanie to jednak nie jest dostatecznie uzasadnionem, gdyż darń na łąkach jest nader wytrwałą, a uszkodzenie jej nastąpić może tylko wyjątkowo wskutek zimy zupełnie beześnieżnej i bardzo mroźnej. W wypadkach podobnych niewiele skorzysta łąka z nawiezienia, gdyż rzadko odbywa się ono w takiej ilości, by dało roślinom dostateczną ochronę. *)

Najstosowniejszą chwilą wywożenia kompostu na łąkę jest niewątpliwie wczesna wiosna, gdy ustąpią już wody powstałe z topnienia śniegów, a zatem, stosownie do położenia miejscowości, w połowie lub z końcem miesiąca marca.

Jako główny zarzut przeciw dawaniu nawozu na wiosnę przytaczanem bywa uszkodzenie, jakiego doznaje łąka wskutek jeżdżenia po niej. Niema wątpliwości, iż powstające stąd niedogodności są dosyć znaczne, maleją jednak wobec okoliczności, które podnieśliśmy powyżej.

Następnie utrzymują niektórzy, iż nawóz dany na wiosnę, ma zbyt mało czasu, by działanie jego mogło być skutecznem przy pierwszym już pokosie trawy; przy należytem jednak rozdzieleniu tego nawozu zapomocą wideł i grabi, czas 5—6 tygodni jest zupełnie wystarczającym, by przy dostatecznych opadach atmosferycznych wyzyskać wszystkie jego składniki użyźniające.

Najlepiej jest, gdy rozrzucenie nawozu nastąpić może przed deszczem lub w czasie słotnym, w żadnym jednak razie nie należy zostawiać go na kupkach przez czas dłuższy, lecz rozrzucić jak najprędzej, a w razie posuchy zwilżyć umiarkowanie nawodnieniem, gdzie takowe zastosowanem być może.

Zestawiając pożytki wiosennego nawożenia łąk w porównaniu z jesiennem, zyskujemy:

1. materyj pożywnych przez ulotnienie się;
2. możność należytego użycia nawodnienia łąk w zimie w czasie dłuższej odwilży.

Korzyści te przewyższają niewątpliwie wszelkie niedogodności, jakie powstają wskutek wywożenia nawozu na wiosnę.

*) Doświadczenie poucza jednak, iż przykrycie łąk nacią łubinu lub ziemniaków, nawet niezbyt grubo, lecz dane przed mrozami, wpływa skutecznie na wczesny rozwój i obfitość porostu trawy. Łąki takie zamarzają mniej głęboko, a po rychłem wygrabieniu przykrycia na wiosnę, okazują wcześniejszą i bujniejszą wegetacyę.

(Przyp. Red. „Tyg. roln.“)

ROZMAITOŚCI.

Wierzby koszykarskie (pręcie) osiągnęły tej jesieni tak wysokie ceny, jakich w Niemczech nie widziano od czterech lat. Główną masę najlepszego pręcia koszykarskiego, dostarcza jak wiadomo pruski Szląsk i prowincya nadreńska. Na targach, które się w prowincyi nadreńskiej odbywały w listopadzie ubiegłego roku, otrzymywano po 250 do 280 mark za morg pruski, czyli za hektar od 1000 - 1120 mark. W nizinie Worm-Roer (prow. nadreńska, gdzie najwięcej plantacyj zakładanych przez Noethlichsa, Krahego i innych) płacono wcale jeszcze dobrze za przestarzałe już nawet plantacye. Powodem tej uderzającej zwyżki jest niezawodnie ta okoliczność, że bardzo wiele plantacyj, pozakładanych po r. 1870, w którym to okresie najbardziej popierano plantacye i do ich zakładania zachęcano, jest już wyzyskanych, zużytych, a nawet na wyginięciu i gleba na której były założone, w najbliższych latach zaledwie albo wcale nie będzie mogła być użytą pod nowe plantacye.

Zatrucie kur bukszpanem. W pewnym ogrodzie, którego ścieżki bukszpanem były obsadzone, przechadzało się zwykle stadko Bramaputrów. Po niejakim czasie spostrzeżono prawie u wszystkich tych kur objawy choroby, na którą w końcu większa część z nich wyginęła. W tej samej miejscowości chowano także kury włoskie, żywione tak samo jak tamte, tylko inny ogródek do biegania mające. Kury włoskie pozostały zupełnie zdrowe, a dochodzenia przedsięwzięte na zdechłych Bramaputrach wykazały, że powodem ich choroby i śmierci były zjedzone przez nie listki bukszpanu. Roślina ta, a w szczególności młode jej pędy, zawierają w sobie silną truciznę zwaną „Buxin“, wielce szkodliwą dla organizmu zwierzęcego. Na wschodzie, gdzie często można ją widzieć rosnącą dziko, ulegają szkodliwym jej skutkom a nawet giną skutkiem zatrucia konie, świnie, a nawet wielbłądy. Nie było wszakże stwierdzonem dotąd, że i ptaki, które jak wiadomo, są zupełnie nieczułe na działanie alkaloidów, ulegają również jak inne zwierzęta zabójczym skutkom tej alkaloidalnej rośliny.

Nowa inkarnatka (Trifolium incarnatum rusticum). O tej nowej odmianie koniczyny piszą nam co następuje: „Trifolium incarnatum rusticum rośnie wyżej i gęściej niż zwykła jej odmiana. Podczas gdy zwykła inkarnatka wyrasta zazwyczaj na 1—1½ stopy wysokości, Trif. inc. rusticum dosięga 3 stóp, rozrasta się przytem mocno, wypuszcza silne łodygi, które są miękkie, soczyste i bujnym liściem okryte. Po wysianiu 6—7 klg. nasienia na 1 morgę magdeburską, (pół m. austr.) zbierano z niej 230 do 250 cet. paszy zielonej. Uprawa tej nowej odmiany nie różni się niczem od uprawy zwykłej inkarnatki. Nie wymaga wcale wyborowej gleby, udaje się nawet na lekkich piaskach i zdatną jest zarówno do zimowego jak i letniego siewu. Rozwijając się i zacieniając szybko, koniczyna ta nie potrzebuje być siana z żadnym innym plonem. Zasiana w kwietniu lub maju, kwitnie w lipcu lub z początkiem sierpnia, zasiew zaś letni lub jesienny daje się użytkować od połowy lipca do początku października.

Nowa inkarnatka dojrzewa w tym samym czasie co zwykła wczesna jej odmiana. Nabyć ją można w zakładzie Otona Gustawa Salomona (posiadłość L. Nietsch'a) Berlin C. Landsbergerstrasse. (Z „Deut. Landw. Presse“ nr. 15.)

Nowa choroba ziemniaków. Czytamy w numerze 5 „Wszechświata“: „Do wielu znanych chorób ziemniaków dodaje prof. Juliusz Kühn nową, dotąd jeszcze w żadnem piśmie nieopisaną. Choroba ta, którą nazywa on „Wurmfäule“ (robaczywość), występuje już zapewne oddawna i w niejednej pojawiła się miejscowości, nieopisaną zaś jest dotąd dlatego, że objawy jej są bardzo podobne do objawów pospolitej choroby, powodowanej przez grzybek, zwany zarazą (Perenospora infestans). Pomiędzy ziemniakami zasianemi na polu doświadczalnem instytutu rolniczego w Halli, zauważył prof. Kühn u wielu osobników odmiany „Eos“, odznaczającej się szczególnie wielkiemi bulwami, ciemne mniejsze, lub większe plamy na tych ostatnich. W początku choroby powierzchnia bulwy wydaje się bardzo zmieniona, lecz przedstawia tylko lekkie miejscowe zmętnienia zabarwienia, które stopniowo stają się coraz wyraźniejsze i przedstawiają wreszcie silnie zmienione, nadgniłe jakby miejsca. Jeśli bulwę taką przekroimy, to podobnie jak w chorobie, wywołanej przez zarazę, zauważymy brunatne plamy, które mają jednak odmienne nieco właściwości. A mianowicie nie sięgają one tak głęboko w miękisz ziemniaka, jak plamy, wywołane przez zarazę, oprócz tego brunatne te plamy mają pośrodku miejsca jaśniejsze, prawie białawe i luźnej budowy, czego również niema w plamach przy zarazie. Badania mikroskopowe dowiodły, że przyczyną tej choroby u bulw ziemniaków jest drobny pasożytny robak z grupy węgorków (Anguillulidae), należący do rodzaju Tylenchus. Kühn znalazł w bulwach robaka tego w różnych stadyach rozwoju osobniki męzkie i żeńskie, bezpłciowe larwy różnej wielkości, oraz jajka, po części z zupełnie rozwiniętemi zarodkami. Już w małych plamkach, ukazujących się w samym początku choroby, napotkać można te pasożytne węgorki ziemniakowe. Towarzyszą im także węgorki pruchnicowe („Humusanguillulea“ z rodzaju Leptodera), które przenikają wszędzie, gdzie tylko formy pasożytne torują im drogę do wnętrza części roślinnych. W starszych plamach, w których rozkład jest większy, znajdujemy nawet w przeważającej ilości węgorki próchnicowe, ponieważ rodzaj Tylenchus wymaga tylko świeżych tkanek roślinnych.

Owe pasożytne węgorki ziemniakowe podobne są zupełnie tak pod względem wielkości jakoteż sposobu powstawania, do gatunku Tylenchus devastatrix, który prof. Kühn jeszcze w r. 1856 odkrył w chorych główkach karczochów i co do którego wykazał później, że jest on identyczny z węgorkiem, niszczącym żyto, owies, koniczynę itp.

Oznajmienia.

Podczas wystawy wiedeńskiej, która trwać będzie bez przerwy od 14 maja do 15 października r. bieżącego, odbywać się będą wystawy chwilowe pewnych działów, a mianowicie:

W maju:

W drugiej połowie tegoż miesiąca: wystawa owoców.

Od 14—18: wystawa drobiu (czas zgłoszeń do 1 kwietnia r. b.)

„ 15—20: wystawa warzyw inspektowych (zgłoszenia do 15 kwietnia).

„ 16—18: wystawa psów (zgł. od 15—30 kwietnia).

„ 17—21: „ koni z Austryi Niższej (zgłosz. do 17 marca).

„ 24—27: wystawa trzody opasowej poch. austro-węg. (zgłosz. do 1 lutego).

„ 24—28: wystawa koni krwi zimnej z Austryi Niższej i Wyższej oraz z krajów alpejskich (zgłoszenia do 24 marca).

„ 25—30: wystawa szparagów (zgłosz. do 11 maja).

„ 31—4 lipca: wystawa koni z Czech, Morawy, Szląska, Galicyi i Bukowiny (zgłosz. do 31 marca).

W czerwcu:

W drugiej połowie: wystawa sadownicza.

Przez trzy tygodnie wystawa róż (zgłoszenia 6 tygodni przed wystawą).

Od 1— 4: wystawa świń rozpłodowych pochodzania austryacko-węgierskiego (zgłosz. do 1 kwietnia).

„ 7—11: wystawa koni pochodzenia węgierskiego (zgł. do 14 kwietnia).

„ 8—10: wystawa owiec tuczonych pochodz. austr.-węg. (zgłosz do 1 lutego).

„ 12—15: wystawa owiec rozpłodowych pochodz. austr.-węgier. (zgłosz. do 1 kwietnia).

„ 14—18: wystawa koni pochodzenia węgiersk. (zgłosz. do 14 kwietnia).

„ 21—23: wystawa koni zbytkowych i użytkowych bez różnicy pochodzenia (zgłosz. do 21 kwietnia).

„ 28 - 2 lipca: wystawa bydła 1 grupy z Austryi Niższej (zgłosz. do 30 kwietnia).

W lipcu:

W połowie miesiąca wystawa sadownicza.

Od 5 – 9: wystawa bydła 2 grupy z Czech (zgłoszenia do 30 kwietnia).

„ 12—16: wystawa bydła 3 grupy z Morawy, Szląska, Galicyi i Bukowiny (zgł. do 30 kwietnia).

„ 19—23: wystawa bydła mlecznego wszelkich ras i wszelkich krajów państwa (zgł. do 19 kw.).

„ 21—25: próby dojności krów wszelkich ras (zgłosz. do 30 kwietna).

„ 26—30: wystawa bydła pociągowego i opasowego wszelkich ras i krajów państwa (zgłoszenia do 26 kwietnia).

„ 28— 1 sierpnia: próby pociągowe wołów (zgłoszenia do 30 kwietnia).

W sierpniu:

W połowie miesiąca wystawa sadownicza.

Od 9—13: wystawa koni ze stadnin rządowych.

„ 10—15: wystawa kalafiorów (zgłosz. do 27 lipca).

Od 16—20: wielka wystawa koni zbytkowych i użytkowych bez różnicy pochodzenia (zgłoszenia do 16 czerwca).

„ 20—25: wystawa melonów (zgłosz. do 6 sierpnia).

„ 30— 3 września: wystawa bydła 4 grupy, z Węgier, Siedmiogrodu, Kroacyi i Slawonii (zgłoszenia do 30 kwietnia).

We wrześniu:

W ciągu ośmiu dni: wystawa roślin cieplarnianych i dekoracyjnych plany ogrodów i cieplarń (zgłoszenia 6 tygodni przed rozpoczęciem)

Na początku miesiąca: wystawa sadownicza.

W drugiej połowie miesiąca wystawa przerobów mleczarskich.

Z końcem miesiąca: wystawa drobiu młodego.

Od 6—10: wystawa bydła grupy 5, t. j. z Węgier, Siedmiogrodu, Kroacyi i Slawonii (zgłoszenia do 30 kwietnia).

„ 13—17: wystawa bydła grupy 6, t. j. z Austryi Wyższej, Salzburga, Tyrolu i Vorarlberga (zgł. do 30 kwietnia).

„ 20—24: wystawa bydła grupy 7, t. j. ze Styryi, Karyntyi, Krainy, Wybrzeża i Dalmacyi (zgłosz. do 30 kwietnia).

„ 20—25: wystawa warzyw (zgłosz. do 20 kwietnia).

W październiku:

Od 1—10. wystawa kartofli (zgłosz 17 września).

„ 1—15: „ chmielarska (zgłosz. od lipca do 15 sierpnia).

„ 5—15: wystawa owoców jesiennych (zgłoszenia do 15 września).

„ 10—15: wystawa kalafiorów (zgłosz. do 26 września)

Komitet Tow. gospodarskiego galic. ogłasza, że tegoroczny kurs nauki w szkole chmielarstwa w Staremsiole pod Lwowem otwarty zostaje z dniem 1 kwietnia br., a w razie spóźnionej wiosny najpóźniej dnia 15 kwietnia, ogłasza niniejszem, w nadziei uzyskania jak w latach poprzednich subwencyi rządowej i krajowej — konkurs na 8 stypendyów po 60 zł. dla uczniów tejże szkoły, której kurs trwać będzie siedm miesięcy.

Pierwszeństwo będą mieli uczniowie, którzy roku zeszłego kursu słuchali, ale należytej wprawy na samoistnych chmielarzy jeszcze nie nabyli; następnie kandydaci, którzy już pracowali w zawodzie ogrodniczym. Pożądaną jest rzeczą, aby kandydaci umieli czytać i pisać. Naukę powtarzania, szczególniej rachunków pobierać będą uczniowie w niedziele, święta i dni słotne. Uczeń stypendysta winien jest: a) mieć najmniej skończonych lat 18; b) zaopatrzyć się w potrzebną odzież i bieliznę, jakoteż pościel; c) wykonywać wszelkie roboty ręczne, wskazane mu przez instruktora lub jego zastępcę na chmielniku szkolnym bez wynagrodzenia; za roboty zaś wykonywane na chmielarniach właściciela Staregosioła pobierać będzie odpowiednie miejscowym stosunkom wynagrodzenie, z którego połowa służyć ma na uzupełnienie stypendyum, względnie na potrzeby ucznia w czasie nauki, druga zaś połowa przechowaną będzie w kasie szkolnej i wydaną mu zostanie przy ukończeniu szkoły.

Podania zaopatrzone metryką i świadectwem dotychczasowego zajęcia (względnie też świadectwem szkolnem, jeżeli je ma petent), wnieść należy do komitetu Tow. gosp. gal. (ul. Ossolińskich l. 15) franco, najdalej do 20 marca br.

Konkurs na dzieło rolnicze. Redakcya wydawanej w Warszawie „Gazety rolniczej“ ogłosiła świeżo konkurs na napisanie dzieła w języku polskim „O uprawie chemicznej i mechanicznej roli“, traktującego przedmiot odpowiednio do różnych warunków przyrodzonych naszego kraju. Dzieło to (o ile można podręcznik czy przewodnik) przedewszystkiem opierać się ma na doświadczeniu i zdobyczach praktycznych, niemniej jednak powinno uwzględniać i teoryę, która wyjaśniając zasady, urobione przez doświadczenie, prowadzi praktykę do postępu. Wykład przedmiotu powinien być przystępny, tak, aby przez każdego, choćby nieprzygotowanego specyalnie rolnika, mógł być łatwo zrozumianym. Nagroda 1000 rubli przysądzoną będzie w całości bez rozdzielenia jej, tylko pracy bezwzględnie dobrej, to jest uznanej za istotnie pożyteczną dla praktyki rolniczej. Prace konkursowe nadsyłane być mogą pod adresem redakcyi „Gazety Rolniczej“ do dnia 1 stycznia 1892 roku Nazwiska i adresy autorów mieścić się mają w kopertach zapieczętowanych, oznaczonych tem samem co rękopisy godłem. Premiowane dzieło przechodzi na własność redakcyi, która je wyda możliwie szybko w postaci oddzielnej książki. Nowy ten konkurs powinien żywo zainteresować najszersze koła naszych ziemian.

OGŁOSZENIA.

L. W. 7204.

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na posadę wędrownego nauczyciela gspodarstwa wiejskiego z płacą roczną w kwocie 1500 zł. a. w. i ryczałtem rocznym na koszta podróży w kwocie 500 zł. a. w.

Wędrowny nauczyciel gospodarstwa wiejskiego jest funkcyonaryuszem krajowym. Jego zadaniem jest:

1. Udzielać gospodarzom wiejskim wogóle, przedewszystkiem zaś włościanom, rad i wskazówek tyczących się prowadzenia i podniesienia różnych działów gospodarstwa wiejskiego.

2. Na żądanie Wydziału krajowego udzielać Wydziałowi krajowemu, a z polecenia tegoż także c. k. władzom rządowym i reprezentacyom powiatowym, fachowej opinii, tyczącej się sposobu podniesienia gospodarstw włościańskich.

Bliższe określenie obowiązków obejmuje instrukcya służbowa, wydana dla nauczycieli wędrownych przez Wydział krajowy.

Chcący się ubiegać o tę posadę, która obsadzoną będzie prowizorycznie, na razie tylko na rok jeden, winni wnieść do Wydziału krajowego udokumentowane podania swoje najdalej do 15 kwietnia 1890 r. i przedłożyć Wydziałowi krajowemu:

1. Świadectwa udowadniające kwalifikacyę do zajmowania posady, o którą kompetują, mianowicie *a*) świadectwa z odbytych studyów fachowych i dłuższej z dobrym skutkiem odbytej praktyki w zawodzie gospodarskim; *b*) świadectwo złożonego egzaminu kwalifikacyjnego na nauczyciela do niższych szkół rolniczych.

2. Metrykę urodzenia.

3. Krótki życiorys.

We Lwowie, dnia 1 marca 1890. (2-3)

K. 57,181.

Ogłoszenie konkursu.

Jednorazowy kurs nauki w krajowym zakładzie uprawy i wyprawy lnu w Gródku rozpocznie się z dniem 10 kwietnia r. b.

Koszta utrzymania ucznia w zakładzie (pomieszkanie wikt i nauka) wynoszą rocznie 180 zł. a. w.

Dla synów niezamożnych oficyalistów prywatnych i włościan daje Wydział krajowy całe utrzymanie bezpłatnie z funduszu krajowego.

Podania o przyjęcie do zakładu, na koszt własny lub na koszt funduszu krajowego, wystosowane przez rodziców lub opiekunów kandydata, wnosić należy najdalej do 31 marca r. b. do Wydziału krajowego.

W podaniach tych należy udowodnić:

1) że kandydat ukończył przynajmniej 16 lat wieku, jest zdrów i dobrze rozwinięty fizycznie i umysłowo;

2) że ukończył pospolitą szkołę ludową.

Oprócz tego należy załączyć do podania:

a) świadectwo moralności i dotychczasowego zatrudnienia i

b) świadectwo ubóstwa.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 14 lutego 1890. (3-3)

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Ceny produktów w złr. za 100 kg.

	Kraków z dnia 4/3			Tarnów z dnia 28/2			Rzeszów z dnia 26/2			Lwów z dnia 23/2			Wiedeń z dnia 21/2		
	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie
Pszenica	8·75	9·70	—·—	—·—	—·—	9·25	8·50	9·—	—·—	8·50	9·—	—·—	8·80	9·55	—·—
Żyto	8·30	8·60	—·—	—·—	—·—	8·20	7·80	8·—	—·—	7·40	7·80	—·—	8·55	9·—	—·—
Jęczmień	7·75	8·40	—·—	—·—	—·—	8·15	7·50	8·15	—·—	6·50	8·—	—·—	7·50	11·—	—·—
Owies	8·—	8·25	—·—	—·—	—·—	8·30	7·60	8·30	—·—	7·15	7·50	—·—	8·25	13·50	—·—
Groch	10·—	12·—	—·—	—·—	—·—	10·30	8·—	9·—	—·—	8·—	10·—	—·—	10·—	13·50	—·—
Fasola	10·—	12·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Bób	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	6·70	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Wyka	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	7·—	8·55	—·—	6·50	7·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Tatarka	6·50	7·—	—·—	—·—	—·—	7·40	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Proso	5·50	6·50	—·—	—·—	—·—	5·70	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Jagły	11·—	14·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Kukurudza	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	7·30	6·80	7·50	—·—	6·—	6·85	—·—	5·45	5·60	—·—
Rzepak	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	16·50	—·—	—·—	—·—	15·50	16·50	—·—	14·50	15·50	—·—
Chmiel za 50 kg	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Koniczyna n. czerw.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	45·—	40·—	55·—	—·—	40·—	55·—	—·—	40·—	54·—	—·—
Konicz. nas. biała	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	40·—	60·—	—·—	64·—	66·—	—·—
Konicz. nas. szwedzka	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	75·—	80·—	—·—
Siano z łąk	3·—	3·60	—·—	—·—	—·—	4·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	3·10	4·10	—·—
Siano z koniczyny	4·—	4·40	—·—	—·—	—·—	4·40	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	3·60	4·—	—·—
Słoma	3·20	3·60	—·—	—·—	—·—	3·50	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	2·60	2·70	—·—
					za 100 kg.									za 100 kg.	
Kartofle hektolitr	1·90	2·—	—·—	—·—	—·—	1·70	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Okowita 80—95°	73·—	75·—	75·—	—·—	—·—	80·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
„ kont.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	10·50	—·—	—·—	10·—	—·—	—·—	12·25	12·75	—·—
Masło	1·20	1·30	—·—	—·—	—·—	—·85	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—

Odpowiedzialny redaktor i wydawca Alfons Lippoman. W drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.